

Dłaczego trzeba uznać Karadawiego za terrorystę

Kyle Shideler

W grudniu Interpol po cichu usunął „czerwony znacznik” – elektroniczną flagę symbolizującą policji na całym świecie, że dana osoba jest poszukiwana w celu aresztowania przez Interpol w jednym z krajów członkowskich – przed nazwiskiem Jusufa Al-Karadawiego.

Przebywający w Katarze, ponad dziewięćdziesięcioletni kaznodzieja i duchowy lider Bractwa Muzułmańskiego od dawna zajmuje centralną pozycję w ciągłym konflikcie między Katarzem a jego sąsiadami – Egiptem, Arabią Saudyjską, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Bahrajnem – którzy oskarżają ten mały kraj o goszczenie i finansowanie islamistycznych terrorystów i rebeliantów, dążących do destabilizacji regionu.

Zniknięcie czerwonej flagi jest zwycięstwem patronującego Karadawiemu Kataru, który pomimo znacznej presji dyplomatycznej i ekonomicznej odmówił zdystansowania się od kaznodziei. Choć w ubiegłym roku Katar uaktualnił listy terrorystów w odpowiedzi na krytykę międzynarodową, to uparcie nadal bronił Karadawiego.

Na pierwszy rzut oka nie jest jasne, czy decyzja o usunięciu znacznika została podjęta za bezpośrednim wstawiennictwem Kataru. Jednak jest to refleksja nad tym, jak mniejszy kraj zręcznie używa wpływów – lepiej niż jego więksi sąsiedzi. Ten wpływ pozwolił Katarowi wyzywająco ignorować międzynarodową krytykę dotyczącą zapewniania schronienia i wspierania terrorystów i ekstremistów, a szczególnie Jusufa Karadawiego.

Aby zrozumieć, czemu Katar wciąż wspiera Karadawiego, trzeba zdać sobie sprawę z tego, jak znaczną rolę odgrywa on w sprawach tego kraju i w szerszej strategii jego wpływów.

Karadawi jest prawdopodobnie najlepiej znany na Zachodzie z jadowitego antysemityzmu prezentowanego w katarskiej telewizji Al Jazeera oraz z fatw wspierających bombowe zamachy samobójcze Hamasu. W 2008 roku rząd Stanów Zjednoczonych uznał, że prowadzona przez Karadawiego międzynarodowa koalicja charytatywna The Union of the Good bierze udział w finansowaniu Hamasu.

<https://www.treasury.gov/resource-center/terrorist-illicit-finance/Pages/protecting-union-of-good.aspx>

Izraelska Agencja Bezpieczeństwa opisała Union of Good jako „przykrywkę dla islamistycznych funduszy charytatywnych związanych z Hamasem i Bractwem Muzułmańskim”. Odkryto, że członkowie tej organizacji wspierali inne ugrupowania dżihadystyczne, z filiami Al Kaidy włącznie.

Karadawi pełnił fundamentalną rolę przy powstawaniu Kataru jako niepodległego państwa, gdy dostał jego obywatelstwo po ucieczce z Egiptu, po upadku Bractwa Muzułmańskiego w latach sześćdziesiątych. Nadal pozostaje wpływowym liderem duchowym i ideologiem grup islamistycznych, mimo że dwukrotnie odmówił przyjęcia roli głównego przewodnika Bractwa.

Jak napisał amerykański ambasador w Katarze, Chase Untermeyer, w informacji Departamentu Stanu z 2005 roku, Karadawi jest „jedynym mającym znaczenie myślicielem islamskim w Katarze” i od swojego przybycia do tego kraju wywiera ogromny wpływ w zakresie religii, mediów, edukacji, finansów i dobroczynności, jako przyjaciel i osoba zaufana panującej rodziny al-Thani.

Usunięcie czerwonego znacznika przez Interpol pokazuje, że poleganie na instytucjach międzynarodowych w ściganiu ekstremistów, takich jak Karadawi, jest błędem. Karadawi pomógł w utworzeniu katarskiego systemu edukacyjnego i był głęboko zaangażowany w sprawy Qatar Foundation, nominalnie niezależnej organizacji non profit służącej jako narzędzie promowania wpływów Kataru. W szczególności fundacja Education City ma podpisane umowy ze szkołami wyższymi i

uniwersytetami w USA, a także obejmuje prowadzony przez fundację Centre for Islamic Moderation and Renewal oraz Scholarship for Islamic Studies Karadawiego. Mając legitymizację ze strony amerykańskiego szkolnictwa, katarska fundacja promuje islamistyczne narracje wśród amerykańskich nauczycieli.

Karadawi grał i gra ważną rolę w katarskim systemie bankowym jako doradca Qatar Islamic Bank (QIB), Qatar International Islamic Bank (QIIB) i Qatar National Bank (QNB). Wszystkie te banki znalazły się na czarnej liście Zjednoczonych Emiratów Arabskich w związku z podejrzeniami o ułatwianie finansowania terroryzmu.

Karadawi wywiera znaczny wpływ również poza Katar. Przy katarskim wsparciu stworzył międzynarodową sieć dla promowania celów Bractwa, które opisał podczas spotkania w Toledo (Ohio), jako podbój Zachodu poprzez „dawa”, pojęcie tłumaczone jako nawracanie, ale często używane przez Braci Muzułmanów w odniesieniu do ich specyficznego rodzaju indoktrynacji ideologicznej.

Na poziomie międzynarodowym odbywa się to poprzez International Union of Muslim Scholars (IUMS), znaną najlepiej z wydanej w 2004 roku fatwy pozwalającej brać za cel Amerykanów w Iraku, z cywilami włącznie. Przeciwnicy Kataru w ramach wysiłków w celu zwalczania międzynarodowego aparatu Karadawiego oznaczyli IUMS jako organizację terrorystyczną.

W Europie Karadawi głosi swoje idee poprzez European Council for Fatwa and Research (ECFR) oraz Federation of Islamic Organizations of Europe (FIOE), organizacje prowadzone przez tajnych agentów Bractwa Muzułmańskiego.*

Karadawi miał wpływy także w Stanach Zjednoczonych, był członkiem pierwszego zarządu Islamic Society of Boston, meczetu powiązanego z ponad dwunastoma skazanymi, deportowanymi lub zabitymi przez policję terrorystami, a

założonego przez osobę skazaną za finansowanie Al Kaidy.

Karadawi zapewnia Katarowi wszędzie na Zachodzie dostęp do międzynarodowej siatki zaangażowanych islamistycznych aktywistów, chętnych wspierać katarskie cele polityczne. W rezultacie globalny zasięg Karadawiego umacnia się w znacznej mierze dzięki sponsorowaniu przez rząd Kataru. To właśnie ze względu na związki Karadawiego z islamistami na świecie, a nie pomimo nich, ten islamistyczny kaznodzieja otrzymuje pełne wsparcie Kataru, ignorującego protesty innych krajów arabskich, Stanów Zjednoczonych i Europy przeciwko agresywnej retoryce Karadawiego i związkom z finansowaniem terroru.

Ze względu na centralną rolę Karadawiego w katarskiej strategii wykorzystywania islamistycznych sieci do zwiększania wpływów, możemy się spodziewać, że Katar będzie dalej chronił kaznodzieję Bractwa przed międzynarodowymi wysiłkami antyterrorystycznymi, niezależnie od negatywnych reperkusji. Osoby odpowiedzialne za politykę na Zachodzie powinny zrozumieć, że Katar z własnej woli się nie zmieni. Usunięcie czerwonego znacznika przez Interpol pokazuje, że poleganie na instytucjach międzynarodowych w ściganiu ekstremistów, takich jak Karadawi, jest błędem.

Stany Zjednoczone mają jednak gotowe narzędzia do takich wyzwań. Odpowiednio do sytuacji, Ministerstwo Skarbu USA może dodać Karadawiego do listy Specially Designated Global Terrorist, za jego przywódczą rolę w już wcześniej tam umieszczonej Union of the Good. Rozszerzenie oznaczenia na inne prowadzone przez Karadawiego organizacje na podstawie danych wywiadu o jego sieci jeszcze bardziej zwiększyłoby presję. Ze względu na centralne miejsce, które Karadawi zajmuje w katarskim systemie finansów i wpływów, władze Kataru nie byłyby w stanie tej presji zignorować.

Grażyna Jackowska na podst.: <https://www.meforum.org>

* Członkiem FIOE jest również polska Liga Muzułmańska w RP

(red.)

Kyle Shideler jest dyrektorem programu Counter Islamist Grid, inicjatywy think-tanku Middle East Forum. Pracował dla wielu organizacji zajmujących się Bliskim Wschodem i terroryzmem od 2006 r.